

Finanse polskie sprostały zadaniom 5-lecia

Pod dostatkiem środków na odbudowę, przebudowę i rozwój gospodarczy przy pełnej stabilizacji złotego

W swym referacie na Kongresie Zjednoczeniowym tow. wicepremier Minc stwierdził: „Finanse polskie sprostały zadaniom wynikającym z szybkiej odbudowy i rozwoju gospodarki i polepszenia się sytuacji materialnej ludności pracującej, utrzymując równocześnie w pełni wartość waluty”.

A jak wielkie były te zadania w pierwszym 5-leciu — świadczyć mogą liczby. Produkcja, na przykład, pod stawowych artykułów przemysłowych wzrosła od 1945 r. do chwili obecnej prawie 4-krotnie, a od r. 1946 — prawie 2-krotnie. Przewozy towarowe, które świadczyły o dynamicznym obrocie, podniosły się z 965 mln. tono-km przec. miesięcznie w r. 1945 i 1614

mln. tono-km przec. w roku 1946 do 2,876 mln. tono-km, w maju bieżącego roku. Wydatki budżetowe Państwa na oświatę, kulturę i zdrowie, opiekę itp. wzrosły z ok. 1 mld. zł. przec. miesięcznie w roku 1946 do 6,6 miliarda złotych przeciętnie miesięcznie w roku 1949 (według budżetu). Wydatki inwestycyjne z 49 mld. zł. w roku 1946 podniosły się do 315 mld. zł. w r. 1949 (według planu), a za okres 1946—49 po chłonięciu blisko 650 mld. zł. Dla tego też i kredyty gospodarcze aparatu bankowego na sfinansowanie tak potężnie rosnących procesów gospodarczych z nie-spełnia 10 mld. zł. w roku 1945 i 41 mld. zł. w roku 1946 musiały podnieść się znacznie ponad 500 mld. zł.

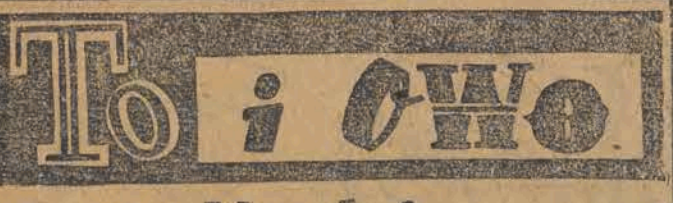
Świat pracy pod znakiem wielkiego święta Dalsze zobowiązania na cześć rocznicy Manifestu PKWN

Wszystkie fabryki żyją dziś pod znakiem wielkiego święta, które za kilka dni przyzdobią bielą i czerwienią nasze miasta i wsi. Fabryki nasze wznoszą walek o najwyższą jakość produkcji. I ta troska przejawia się stale w zobowiązaniach prawie wszystkich zakładów. PZPB Nr 4 zorganizowały już w ramach tej akcji 25 zespołów najwyższej jakości. Zespoły te postanowiły produkować najmniej 90 procent prymy. Wśród członków zespołów figurują nazwiska takich znanych tkaczy, jak Józefczykowska, Opala i Wojdyńska, które gwarantują, że produkcja w PZPB Nr 4 osiągnąć będzie coraz wyższą jakość. Podobnie PZZPP Nr 1 są w trakcie organizowania 4 zespołów najwyższej jakości.

Święto Odrodzenia jest dla wielu zakładów bodźcem do szybkiego wykonania planu rocznego. I tak PZPW i Dz. Nr 6 postanawiają plan swój ukończyć do dnia 15 listopada, PZPJG Nr 1 zaś, mając na uwadze tak ważne dla nas zagadnienie oszczędności, postanowiły zaoszczędzić do końca br. nie 25 lecz 40 milionów złotych.

Dobry przykład dają pracownicy biurowi PZPB Nr 21, którzy donoszą nam, że ubiegłej niedzieli poświęcili 5 godzin pracy, ażeby wyrównać wszystkie zaległości. Robotnicy dbają także o to, by ich sale produkcyjne wyglą-
dały w dniu 22 lipca czysto i estetycznie, żeby maszyny, oczyszczone z kurzu i wyremontowane, przyczyniły się do szybkiego wykonania planu. Załoga „bawelnianej czwórki” postanawia więc uprzątnąć wszystkie sale fabryczne, „bawelniac na czernastka” zaś będzie miała w dniu 22 lipca wybielone wszystkie sale i łaski schodowe. Magazyny i kotły, które jeszcze obecnie są w remoncie, będą już całkowicie oddane do użytku. Robotnicy PZPB Nr 21 zmontują poza godzinami pracy maszynę przedalniczą produkcji sówiwickiej, zakupioną na wystawie poznańskiej.

To stwierdzenie możemy potwierdzić z całym naciskiem, dziś, gdy zestawiamy bilans osiągnięć 5-lecia. Na tie tego bilansu bowiem jasno rysuje się olbrzymia rola, jaką odegrały w pierwszym 5-leciu odrodzonego państwa finanse o raz ten niezbity fakt, że ciężkie zadanie — przed którym stanęły — spełniły one znakomicie. Finanse polskie miały dostarczyć środków dla budowania za marłego na skutek wojny i okupacji życia gospodarczego, dla uruchomienia produkcji, dla wznowienia komunikacji, dla odbudowy zniszczonego aparatu gospodarczego, dla podjęcia i prowadzenia działalności Państwa we wszystkich dziedzinach. Trzeba było stworzyć mocne podłoże finansowo-pieniężne dla uruchomienia i następnie wzrostu gospodarki, trzeba było za silnie gospodarce potężnym i wciąż rosnącym strumieniem pieniądza, dostosowując go je. Onak jak najściślej do dopływu drugiego ustumienia — strumienia dóbr i usług. Bo tylko dzięki temu można było zapewnić utrzymanie wartości pieniądza, a więc stabilizację cen, zabezpieczając realne wyniki gospodarowania, zabezpieczając realny wzrost dobrobytu mas pracujących. Gospodarka finansowa polska — aby dostarczyć środków dla wykonania planów gospodarczych, aby zapewnić ich dopływ bez wstrząsów i zakłóceń — musiała jednocześnie ująć w karby rozdział dochodu narodowego, musiała w imię interesów mas pracujących pójść po linii korygowania podziału dochodu narodowego na ich korzyść i ograniczania zysków elementów kapitalistycznych. Wielkie zadania wymagały dokonywania szeregu przemian organizacyjnych, przeprowadzenia szeregu reform i akcji. Reformy podatkowa, reforma budżetowa, budowa państwowego planu finansowego, plan sfinansowania inwestycji, plan kredytu, plan kasowy, ustalenie systemu finansowego przedsiębiorstwa państwowego, uregulowanie obrotu bezgotówkowego, kontrola finansowa (przez aparat bankowy), reforma aparatu bankowego — oto ważniejsze dotychczasowe etapy drogi, jaką kroczyliśmy i kroczyć będą dalej finanse Polski Ludowej dla sprostanania swym zadaniom w odbudowie, przebudowie i rozwoju gospodarczym kraju.



Na dnie

W ostatnim numerze klerikalnego tygodnika „Niedziela” (z dn. 10 bm.) znajdujemy artykuł ks. J. P. pt. „Wiara a fanatyzm”. Stwierdziwszy słusznie, iż fanatyzm „przebywa w niższych rejonach naszej osobowości”, ks. J. P. pisze, co następuje: „sila fanatyzmu mahometańskiego, oparta o drzemający w człowieku instynkt religijny, zmiotła niegdyś chrześcijaństwo z ogromnymi połaciami Azji Mniejszej. Przez długi czas fanatyzm mahometański ze wszystkimi jego niszczącymi skutkami zagrażał całemu chrześcijaństwu”.

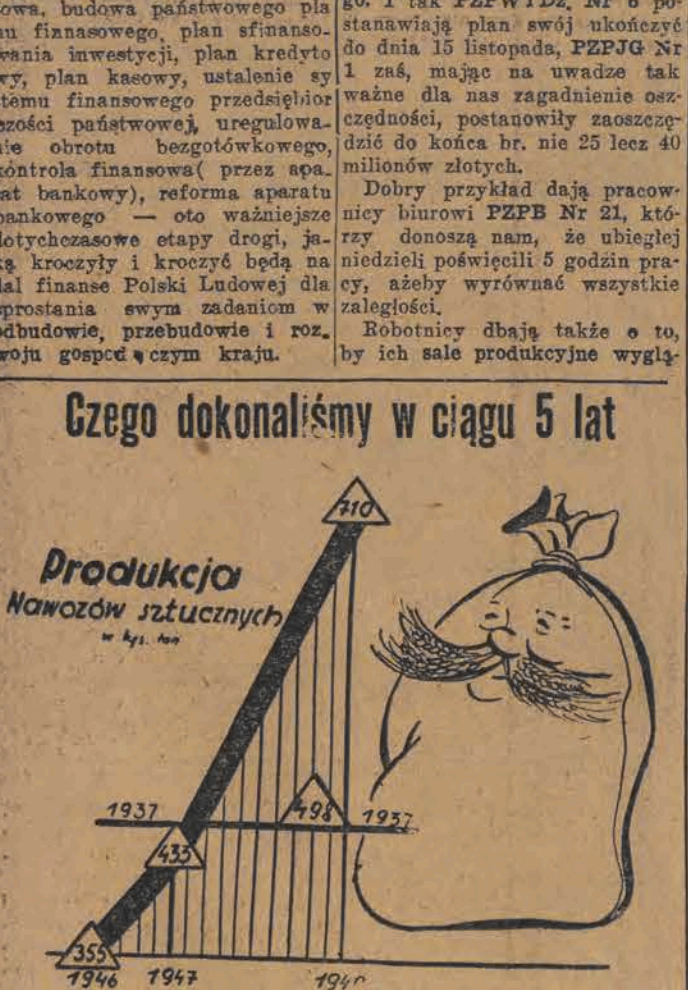
To bardzo znamienne, iż publicysta duchowny polskiego tygodnika dla mas wierzących szuka zgubnych przykładów fanatyzmu u mahometan w Azji Mniejszej. Jak gdyby nie miał pod ręką zeszlortocznych zjawisk w Gorkowicach i Kamieńsku, jak gdyby nie „nie słyszał” o organ izowanej starannie od przeszło tygodnia „cudownej” akcji lubelskiej, która w ostatnich dniach doprowadziła do tragicznej w skutkach masakry...

Nie mahometanom, niestety, prozę wściebłego księdza J. P. zawdzięczać należy smutne dla katolików polskich konsekwencje fanatyzmu lubelskiego. Nie żaden emir montował ponurą hecę gorkowicką, nie jest również dziełem Kary Mustafy zastępująca na najwyższą karę boską i ludzką rozpęta w Lublinie obskurantka psychoza „cudu”. Maczały w tej brudnej, wodzie zupełnie inne ręczki: księża i zakonnicy, którzy ze wsi prowadzili pielgrzymki do Lublina, którzy rozpętywali atmosferę podniecenia pseudoreligijnego, sam wreszcie Jego Eminencja, ks. biskup lubelski Kalcza, który aż tygodnia czasu potrzebował aby stwierdzić, iż żadnego cudu — nie było. Ten tydzień właśnie pozwolił, komu należy, rozpalic masowy fanatyzm, spowodować najazd na Lublin tłumy oszukanych wiernych i doprowadzić wreszcie do katastrofy.

Utrzymuje ks. J. P. w swojej „Niedzieli”, iż „przez długi czas fanatyzm mahometański zagrażał całemu chrześcijaństwu”. Doświadczenie lubelskie uczy, że w obecnym okresie katolicyzmu polskiemu zagraża fanatyzm watykański. Bo jeśli biskup Kalcza daje upust uciecie z wypadków lubelskich jako z „dowodu pogłębienia życia religijnego”, to w wyniku takiego „pogłębienia” łatwo osiągnąć dno, dno — upadku moralnego.

E. Tars

Czego dokonaliśmy w ciągu 5 lat



Wydajność ziemi można zwiększyć podnosząc kulturę rolną i system eksploatacji. Stosowanie większych ilości nawozów sztucznych, to większa wydajność z hektara. Dlatego też nasza produkcja nawozów sztucznych rośnie stale, przekraczając w roku 1948, w cyfrach bezwzględnych, produkcję przed wojenną, a w przeliczeniu na hektar ziemi, przekraczając go już znacznie w porównaniu z rokiem 1938. W roku bieżącym wyprodujemy 710 tysięcy ton nawozów sztucznych, to jest o 63 proc. więcej niż przed wojną.

Zespoły jakościowe najlepszym orężem w walce o wykonanie planu

Go mówią doświadczenia załogi PZPB w Rudzie Pabianickiej? Sekretarz organizacji podstawowej PZPR przy Zakładach Bawelnianych w Rudzie Pabianickiej opowiada z zapalem o swej fabryce. Nie są mu obojętne zagadnienia, dotyczące produkcji, organizacji pracy, zna doskonale wszystkich robotników, nie tylko członków Partii. Wiadę od razu, że organizacja partynia przy PZPB w Rudzie zapuszcza tu bardzo głębokie korzenie i bierze czynny udział w wysiłkach całej załogi o szybkie i dobre wykonanie planu. Pomimo, że zakłady przechodzą obecnie zmiany personalne, zwykłe umienie odbijające się na produkcji, w tym wypadku jednak nie zmniejsza to w niczym wyników pracy całej załogi, która równomiernie realizuje swe plany dzienne, miesięczne i kwartalne. Tow. Płociński z wyraźnym zadowoleniem oznajmia, że za ubiegły kwartał zakłady wykonały plan operacyjny w 107 procentach, „plan kontrolny” zaś, obejmujący już również zobowiązania majowa i kongresowe, w 103 procentach. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa wykonania planu eksportowego. Jakość produkcji wyraża się przeciętnie cyfrą 71 procent pierwszego gatunku. — Nie jesteśmy jeszcze zadowoleni z tego wyniku. Aby podnieść gatunek naszego towaru, zorganizowaliśmy 22 zespoły najwyższej jakości. Chodzicie z nami do tkalni — porozmawiamy z naszymi „asami tkackimi”.

Po drodze tłumaczy nam tow. Płociński, w jaki sposób zorganizowane są tkackie zespoły gatunkowe: — Zespół składa się z nas z trzech tkaczy, z których każdy pracuje na innej zmianie na tych samych krosnach. W ten sposób mają oni możliwość przeprowadzania wzajemnej kontroli i zwalczania między sobą braków. Kierownikami najbardziej wyróżniających się zespołów, produkujących stale 100 procent prymy, są tow. tow. Lisiecki, Mania i Brożek. Właśnie zbliżyliśmy się do tow. Lisieckiego, który krząta się

Nasi korespondenci piszą

Pomysły i wynalazki w przemyśle jedwabniczym

Komisja Branżowa Przemysłu Jedwabniczego przyjęła ostatnio jedenaście nadesłanych wniosków racjonalizatorskich. Do najciekawszych należy projekt udoskonalenia pasa parcianego przez nakładki skórzane, wykonany przez ślusarzy ob. Szelągowskiego i Kordasa oraz rymarza Promińskiego. Projekt ten po zornie drobny — ale przynosi dużo korzyści i oszczędności w produkcji. Inny projekt, nadesłany przez dyr. produkcyjnego ob. H. Matusiaka, jest zupełnie inowacją i polega na skonstru-

Zobowiązania załogi PZZPJG Łódź-Północ

Z okazji rocznicy Manifestu PKWN, załoga PZZPJG Łódź — Północ zobowiązała się wykonać na dzień Święta Odrodzenia następujące prace: Tkalnia 1b zwiększy miesięczną produkcję o 6.500 m tkanin, gruntownie wyremontuje i uruchomi 8 krosien jedwabniczych. Tkalnia 4 zobowiązuje się zmniejszyć ilość odpadków o 50 kg przedy miesięcznie, zmniejszyć postoję na oddziale osnów o 360 krosnogodzin, wyremontować i uruchomić 7 snowerek o długości snucia 1.000 m w miejsce starych mało wydajnych (od 400 do 600 m), co znacznie zwiększy zarobek robotników. Poza tym zobowiązuje się

Nowe legitymacje partyjne w PZPB Nr 4

„Dzień, w którym wręczono nam stałe legitymacje partyjne PZPR, zostanie na zawsze w naszej pamięci”. Rozpoczynając tę uroczystość, tow. Płociński, sekretarz organizacji podstawowej PZPR przy PZPB Nr 4 powiedział również: „Musimy przodować wszędzie tam, gdzie się znajdujemy i zaznajamiać klasę robotniczą z nauką marksizmu-leninizmu”. Każdy z towarzyszy, odbierając legitymację, w krótkich słowach dawał wyraz swej wielkiej radości. Tow. Luszczyński otrzymując legitymację powiedział: „...Będzie ona moją gwiazdą przewodnią w walce o Polskę socjalistyczną”.

Podniosła nasza uroczystość zakończyliśmy odśpiewaniem „Międzynarodówki”. Z. Kłodawski korespondent fabryczny z PZPB Nr 4

W roku bieżącym wyprodujemy 710 tysięcy ton nawozów sztucznych, to jest o 63 proc. więcej niż przed wojną.

Właśnie zbliżyliśmy się do tow. Lisieckiego, który krząta się

Właśnie zbliżyliśmy się do tow. Lisieckiego, który krząta się

